Teoria spisku w ZOO

Opowiem wam dzisiaj uroczą historię,
Jak spisku zwierzęta stworzyły teorię.
Pisały pogróżki i w listach donosy,
aż dęba stawały strażnikom w ZOO włosy.
A cel był nie lichy, bo bytu poprawa,
i tak przy okazji – przepyszna zabawa.

Dwie Zebry pisemne złożyły podanie,
że żadna z nich dłużej już tu nie zostanie.
Że kontrakt zrywają i nie bez przyczyny,
bo z kiepskiej obsługi to wszystko jest winy.

Krokodyl i Goryl spiskują od rana
i jawnie buntują kolegę Pawiana.
-Czy wie Pan kolego, że dzisiaj śniadanie,
pan dostał z tych resztek, co były po Lamie?
Ja tego bym nie zniósł – podjudza gadzina.
Pan przecież jest Pawian a nie zwykła psina.
Pawiana wydęło i wzięło na mdłości,
i cisnął resztkami w gapiących się gości.

Tym czasem w terrarium bunt powstał wśród płazów,
Bo Żmija za dużo wypuszcza swych gazów.
Biedaczka w zygzaki się tak rozzłościła,
że przestrzeń w terrarium znów mocno skaziła.
-Ja protest przedkładam – nie moja to wina,
jem myszki za chude i to jest przyczyna.

Żyrafa dwie skargi starannie spisała,
a w skardze doniosła, że trzy dni nie spała.
Bo Wielbłąd ją dręczy i wciąż szykanuje,
podgląda, obraża w dodatku czymś pluje.

Dyrektor ogrodu miał dość narzekania,
poczynił więc kroki i powziął starania.
Wpierw wywiad chciał zrobić i w ZOO rozpoznanie,
bo bał się, że złego coś w końcu się stanie.
Rozpuścił ploteczkę, że będą szkolenia,
tresura i musztry, poranne budzenia.
-Bo skoro nikomu w mym ZOO nie pasuje-
widocznie się nudzą i zajęć brakuje.

Od tamtej już pory wśród zwierząt jest zgoda,
i nikt nie narzeka – na przyjaźń jest moda.

Alicja

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026